

Łódź

**Cena numeru
30 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi:**

Mies. z dod. list. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
Odnosz. do domu 20 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 6.00 gr
Poza Łódź ogz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 6-go października

Nr 277

LUNA

**Dzisiaj i dni
następnych**

Pocz. przedstaw. o g. 4 po Po
w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

Ceny miejsc popular.

Pierwszy przebój naszego tegorocznego bezkonkurencyjnego programu

Arcydzieło filmowe słynnej amerykańskiej wytwórni „Metro—Goldwyn—Mayer”

„WŁADCZYNI MIŁOŚCI”

— W rolach głównych —
**Trójka największych
DZIS
artystów Hollywoodu**

GRETA GARBO, JOHN GIBERT i LEWIS STONE

Wspaniała ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO.

„ODEON”
Przejazd Nr 2

„WODEWIL”
Główna Nr 1

„CORSO”
Zielona Nr 2

Dzisiaj i dni następnych

W NAJNOWSZEJ PRODUKCJI

DOLORES del RIO

w roli nawpół dzikiej Indianki zakochanej w Europejczyku p. t.

„PANTERA”

Brawurowe tempo!

Brawurowe tempo!

Nadorogram FARSA „Panienka w jedwabnych pończoszkach”

UWAGA. Wyświetlają kinoteatry „Odeon” „Wodewil” jednocześnie UWAGA.

Harry Peel

w sensacyjno awanturnym filmie p. t.

PRZYGODY HARRY PEELA

Nadorogram F A R S A.

Już czas!! ZAOPATRZYĆ SIĘ W MUNDURKI SZKOLNE oraz SZYNELE
St. NOWAK, Łódź, Piotrkowska 162 — róg ul. GŁÓWNEJ

Na nadchodzący sezon szkolny polecam wielki wybór mundurków, szyneli, czapek oraz oznak palt i wszelkiej garderoby. Własny wyrób. Pierwszorzędna robota. Ceny konkurencyjne.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-go kwartału (biały), to jest za czas od 1-go października 1929 r. do 1 stycznia 1930 r. upływa dnia 10-go października r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za III kwartał 1929 roku.

D Y R E K C J A

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego,
Spółka Akcyjna.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 1-X do 7-X 1929 r. 5923

Dla dorosłych

Człowiek Śmiechu

Według powieści WIKTORA HUGO
W rolach głównych

Mary Philbin i Conrad Veidt

Dla młodzieży:

CUDA Brazylii

DACHY

krycie i reperacje wszelkimi materiałami
uskutecznia szybko, solidnie i tanio.

Dobre warunki. Pierwszorzędne wykonanie

JAN MACIŃSKI

Łódź, ŚMATORSKA 18 tel. 12-18

Konkurenci mennicy państwowej splajtowali

POZNAŃ 5.10. A.W. — Wczoraj zlikwidowano tutaj małą, ale bardzo dobrze prosperującą fabryczkę fałszywych monet 2-złotowych.

Przy aresztowanych podczas puszczania w obieg fałszyfikatów: niejakim Bronisławie Rłockowiaku z Fabjanowa i Władysławie Stachowiaku z Poznania znaleziono kilkadzie-

siat sztuk, fałszywych, doskonale podrobionych monet, oraz pewną ilość jeszcze nieukończonych ostatecznie krążków.

Dalsze śledztwo doprowadziło do ujawnienia „warsztatu pracy” obu niezwykle uzdolnionych obywateli, którzy znaleźli bezwzględnie schronienie w więzieniu.

Wszędzie o nich słychać

BUKARESZT 5.10. A.W. — Dziś o godzinie 3 po poł. przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych w Bukareszcie dokonano zamachu na ministra spraw wewnętrznych, Aleksandra Wajda Wojwoda.

Gdy minister wsiadał na podjeździe do samochodu, w towarzystwie swego szefa gabinetu, czatujący już od kilku dni po drugiej stronie ulicy jakiś osobnik, oddał do samochodu strzał rewolwerowy.

Kula przebiła szybę w oknie auta, nie czyniąc nikomu żadnej krzywdy.

Ze względu na to, że z gmachu ministerstwa wychodziła właśnie pewna ilość urzędników, zamachowiec został ujęty natychmiast.

Jak się okazuje jest to niejaki Goldenberg z Jass.

Minister zainteresował się na miejscu osobą zamachowcą, wypytując go o powody, które go skłoniły do dokonania zamachu.

Jest najbardziej prawdopodobnym, iż Goldenberg należy do organizacji anarchistycznej.

Minister, po odprowadzeniu aresztowanego Goldenberga do więzienia, pojechał do domu.

Policja w związku z zamachem dokonała szeregu aresztowań wśród anarchistów i komunistów.

W opieszałości nie robią wyjątku

WARSZAWA 5.10. A.W. — Paszport p. marsz. Piłsudskiego nie jest jeszcze gotowy, wobec tego wyjazd p. Marszałka odłożony został do 8 lub 9 b. m.

Narazie wyjechał do Włoch płk. Beck, dla wyszukania odpowiedniej kwatery.

P. Marszałek zamierza spędzić swój pobyt we Włoszech w którejś mniejszej miejscowości w pobliżu Abbazji.

Odjazd p. Marszałka ma nastąpić po cięgiem pospiesznym Warszawa-Wiedeń-Rzym.

WARSZAWA 5.10. A.W. — Podczas nieobecności p. marsz. Piłsudskiego zastępować go będzie w Ministerstwie Spraw Wojskowych gen. Daniel Konarzewski, zaś głównym inspektorem sił zbrojnych — gen. Rydz Smigły.

Wzrost uświadomienia ludu na Kresach

NIEŚWIEŻ 5.10. A.W. — W nocy 3 go października wieś Hancewice powiatu nieświeckiego była widowiskiem potwornej zbrodni, dokonanej na rodzinie gospodarza Chlusa. Mordercy w osobach braci Samuciów pałając nienawiścią do Chlusiów, wtargnęli do mieszkania Chlusiów i w bestjański sposób zamordowali uderzeniem siekiery Piotra Chlusa,

córkę Marię z maleńkim dzieckiem, Michała Chlusa i matkę Magdalę.

Do jakiego zezwierzczenia doszli zbrodniarze świadczy fakt, że gdy dziecko zamordowanej Marii Chlusi jękało dawało oznaki życia, jeden ze zbrodniarzy porwał dziecko za rączki i uderzeniem o ścianę roztrzaskał mu główkę. Policja aresztowała sprawców.

Stłumienie buntu

LONDYN, 5.10. Stłumienie buntu więźniów w Canon City nastąpiło po samobójstwie głównego buntownika, który widząc beznadziejne położenie, zastrzelił 4 pomocników a potem zwrócił broń przeciwko sobie. Ogo-

łem podczas buntu zabitych zostało 7 dozorców, liczba ciężko rannych wynosi 13. Znaczna część więzienia jest spustoszona przez ogień artyleryjski. 150 więźniów zbuntowanych poddało się policji.

Zarząd Telefonów Łódzkich

prosi pp. Abonentów, żeby przed uruchomieniem telefonów automatycznych nauczyli się właściwie nadawać numery i prawidłowo obchodzić się z aparatami automatycznymi, aby uniknąć późniejszych nieporozumień.

W tym celu uprasza się pp. Abonentów, żeby łaskawie zechcieli:

- 1-o. przestudjować dokładnie przedisy umieszczone na str. VII Spisu Abonentów
- 2-o. wprawiać się w nadawaniu numerów, co można wykonać już obecnie przez odpowiednie nakręcanie krążka numerowego na czynnych teraz aparatach. Przy tych próbach nie należy jednak zdejmować mikrotelefonu z wideltek, aby nie wprowadzać zamieszania na teraźniejszej centrali ręcznej,
- 3-o. w razie jakichkolwiek trudności lub wątpliwości odwiedzić pokazy telefonowania, urządzane w gmachu telefonów przy Al. Kościuszki Nr. 12 i czynne w dni powszednie od godz. 9 do 21.

Informacji dotyczących użycia telefonów automatycznych udziela się również telefonicznie (NNr. 80-85 i 80-06).



Shampoo
PULSA
PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY
FR. PULS S.A.
WARSZAWA WIERZBOWA 11

19-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

V klasa 25 dzieł
(Nieurzędowa)

Dziś, w 25 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

5,0.0 zł. N-ry: 10820 23053 43935 71119 83502.

3,000 zł. na N-ry: 88149 149942.
2,000 zł. na N-ry: 11567 26544 48284
73189 92661 96607 120942 131988 133791
139386 161326 162503,

1,000 zł. na N-ry: 33608 33887 44131
49038 51776 56143 75167 77075 96731
111235 118236 119893 131106 132528 166963
176156 183125.

600 zł na N-ry: 224 1909 4168 16386
58469 64381 71296 81302 82139 88458
95152 97453 105485 109124 109646 115571
119638 122024 124504 435014 160905 163513
165522 172272.

PRZEZ RADIO

NIEDZIELA, 5 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

- 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej.
- 12.10 Poranek z Filharmonii Warszawskiej
- 14.00 „Unifikacja organizacji rolniczych” — wygł. Dyr. Tadeusz Niedzielski.
- 14.20 Muzyka popularna.
- 14.30 „Rozmowa o pracy krowami” oprac. d-ra Bohdana Dederko.
- 14.50 Muzyka popularna.
- 15.00 „Co słychać o czym wiedzieć trzeba” — dyr. Szczepan Mędrzecki.
- 15.80 Muzyka popularna.
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 „Z orzeczyć i dziejów narodu.” — wygł. prof. H. Mościcki.
- 17.15 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej.
- pod dyr. Alesandra Sielskiego.
- 19.25 „Sprawa Jakubowskiego” (wrażenia osobiste z sali sądowej wygł. p. J. Kosowski.
- 20.30 Koncert wieczorny orkiestry Polskiego Radja.

JEDZIE
CYRK
Staniewskich.

Sina śmierć

(Z okazji Tygodnia Obrony Przeciwgazowej)

W jednym z ostatnich numerów czasopisma niemieckiego p. n. „Republikanische Korrespondenz”, mówi wybitny generał niemiecki von Deimling co następuje:

— Dzisiaj niema prawdziwie skutecznej obrony przed gazami trującymi.

Również znakomity niemiecki chemik profesor Haber, główny kontroler gazów bojowych Rzeszy niemieckiej, powiedział swego czasu w tej materji co następuje:

— Przeciwno gazom trującym obmyślono dotychczas takie jedynie maszyny, które w praktyce są niemożliwe do użycia.

Co do masek gazowych, zdanie tego uczzonego, jest wysoce pesymistyczne.

— Kto przeżył wojnę — mówi prof. Haber — zdaje sobie jasno sprawę, jak trudno je do właściwego użycia zastosować.

Najmniejsza szpara pomiędzy maską a twarzą, albo skórą głowy, przepuszcza gazy, czyniąc ochronę tylko złudzeniem nieboszczyka.

Przyrządów tak skomplikowanych, jak maski gazowe, nie da się wogóle zastosować co milionów ludzi, nie wyłączając dzieci, niemowląt lub chorych.

A trzeba nie zapominać, że dziś już istnieją takie rodzaje gazów trujących, które istnieją w formie niemiernie delikatnego pyłu, przenikającego przez najlepsze maski, lub zmuszające do zdjęcia maski i przewietrzenia twarzy i głowy — co w rezultacie pociąga za sobą nieuchronną śmierć.

Są znów inne gazy, które wnikają pod skórę, przez pory, znajdujące się w każdej części ciała i użycie maski ochronnej przy tych gazach nie ma najmniejszego celu.

Przytem technika wytwarzania gazów postępuje ciągle naprzód, tak iż maski stają się z dnia na dzień coraz mniej skuteczne.

Wszystkie premje, nagrody i patenty na najnowsze konstrukcje masek gazowych — są iluzją.

Maska — dziś premjowana — jutro już okazuje się bezskuteczną.

Z powyższego, nasuwa się jasny wniosek, że dotychczasowy system masek ochronnych — pozostaje nadal tylko złudzeniem, nie mówiąc o wielkich kosztach, jakie ta rzecz za sobą pociąga.

Nieco skuteczniejszą jest, być może — myśl wzniesienia zamkniętych schronów przeciwgazowych.

Jednakże ubikacje takie, mogą jedynie mieć zastosowanie do mniejszych osad pojedynczych fabryk, lub miasteczek.

O końcu ich sądzić —

nie po końcówce

Na wystawie w Poznaniu, spotykają się dwaj poznaniacy, jeden z Murowanej Gośliny drugi też z Kiszkowa. Oglądają przemysł Łódzki.

— Fajne rzeczy robi ta Łódź tylko same żydy Scheibler, Grohman Geyer Hofrichter... Zaż, ale wszystkiego tylko tutech katolików naliczyłem Łożański, Jarociński i Barciński.

Ale zastosowanie ich do większych miast, środowisk wielofabrycznych itp. jest znów tylko złudzeniem.

Tylko fantastyczne głowy, nie zdające sobie sprawy z rzeczywistości, mogły obmyśleć plan, żeby w każdym większym mieście, przy każdym domu, zbudowano podziemne lokale, chroniące przed bombami gazowymi, przy pomocy grubych nieprzenikliwych murów.

Prócz tego — aby — każda ulica, posiadała dla użytku wszystkich mieszkańców, większe schroniska broniące przed gazami.

Są to wszystko złudzenia, nie mówiąc o miliardowych kosztach podobnych inwestycji.

Pomyślmy dla przykładu, że półmilionowa Łódź zostanie zaatakowana przez gazy trujące.

Natychmiast powstaje straszliwa panika. W popłochu robi się ścisk, tłok, trącanie słabszych, a skłębione gromady ludzi rzucają się naoslep do małego wejścia ochronnego budynku.

A ci, którzy się tam dostaną, po trupach kobiet i dzieci — jak długo będą zmuszeni tam pozostać? Na jak długo starczy im powietrza?

Bo obłoki gazów wlec się mogą po ulicach i ciasnych podwórkach długie dni, niewidoczne, uiechwytnie dla nikogo...

Przytem każde pęknięcie w murze grozi śmiercią zamkniętym tam rzeszom.

Gazy — jako cięższe od powietrza, osiadać będą w sklepach z żywnością, w składach mięsa, jarzyn, owoców, nabiału, wtargną do arsenałów, szpitali, biur, mieszkań prywatnych, zatruwając wszystko na długie tygodnie a nawet miesiące (Yperył).

— Gen. Deimling kończy swe wywody temi słowy:

— Każda marka, wydana przez naród niemiecki na t. zw. ochronę przed gazami trującymi jest pieniądzem wyrzuconym na marne!

Prof. Leon Hill, dyrektor wydziału fizjologii stosowanej „Narodowego instytutu badań

lekarskich” w Londynie, ujawnił niedawno, podczas zjazdu związku inspektoratów zdrowia publicznego, tajemnicę okropnej trucizny, będącej produktem świeżo odkrytego bakcyli. Działanie tej trucizny ma być tak straszne, że ilość jej, mogąca się zmieścić w małej łyżeczce od soli, byłaby wystarczająca do otrucia miliona ludzi!

Prof. Hill przedstawił zjadliwość niesłychana tego mikroorganizmu, odmówił jednak wyjawienia jego nazwy.

„Bakcyli ten — mówił — może być łatwo hodowany, jeżeli zaś wywiera na człowieku taki sam wpływ jak na świnkę morską — a istnieją wszelkie dane, że tak jest istotnie, — to wystarczy jeden gram, t. j. łyżeczka od soli tej trucizny, aby zabić milion ludzi. Już samo wdychanie tej trucizny albo wpadnięcie do oka odrobiny jej pyłu, wywołuje otrucie. Gdyby więc ludzie wyrabiali ją w większych ilościach i rozpylali z aeroplanów, to naco zdałaby się broń najbardziej udoskonalona?

Dlatego też — Niemcy hołdując swej zasadzie, że najlepszą obroną jest uderzenie, dniem i nocą pracują nad gazami trującymi, a liczne wypadki ofiary w ludziach są bladym odzwierciedleniem, wysiłków w tym kierunku naszego miłującego pokój sąsiada.

Co my zrobiliśmy w tym kierunku — jest rzecz prosta, okryte tajemnicą wojskową — ale sądząc z innych dziedzin naszej działalności — te nasze trujące gazy wywołać mogą tylko złe splunięcie i trzaśnięcie drzwiami.

A teraz wróćmy do naszych spraw rodzinnych.

Pan poseł Grynbaum, prezes żyd. koła sejmowego, którego o zbytnią nam przychylność trudno posadzać ostrzeżać:

— Okres zupełnego bezpieczeństwa po stronie Zachodniej ma się ku końcowi...

Czy trzeba wam, szanowni rodacy, jeszcze mocniejszego uderzenia pałą po łbie?

A. S.

Przed decydującym starciem

(Od własnego korespondenta)

(Warszawa, dn. 5 paźdz.)

Na terenie sejmowym się gotuje.

Szykują się do decydującej rozgrywki z jednej strony t. zw. srogo i dużo ryczący Centrolew, tj. socjaliści, komuniści, żydzi, Niemcy rusini i wszelakie inne „Wyzwolenia” z drugiej strony sanacja.

Stronnictwo narodowe zachowuje zrozumiałą rezerwę, — bo przy takim układzie sił, trudno naprawdę zdecydować się na stanowczy krok.

Mamy wiadomości, że za sceną toczą się pewne rokowania — narazie bezskuteczne — między sanacją — a narodowcami.

W każdym razie najbliższe tygodnie będą niezmiernie brzemienne w wypadki polityczne pierwszej wagi i zdaje się i tym czasem można oczekiwać nowego kursu polityki

sanacyjnej, a w związku z tem zmiany ustosunkowania się do sfer rządowych, stronnictwa narodowego.

W związku z powyższym, jest oczekiwanym przyjazd do Warszawy w końcu bieżącego miesiąca — papieża ruchu narodowego w Polsce p. R. Dmowskiego.

Co do planów i zamiarów sanacji — ckrzyte są one — jak zazwyczaj mgłą tajemnicy — jest to ich zaleta: umieją milczeć.

W kołach politycznych Warszawy, ogromnie żywo jest omawiany zamierzony na wyjazd marsz. Piłsudskiego do Włoch i to w chwilach, kiedy jego armja znajdzie się w decydującej walce — albo będzie musiała opuścić nas na zawsze — obóz swoich dotychczasowych sojuszników i płynąć nadal na już narodowych falach „Wierności Rzeczy” — albo

szeka ją prędzej czy później nicuchronna katastrofa przy niebezpiecznym lawirowaniu między skałami mniejszości narodowych.

Zdaje się, jednak, że najprawdopodobniej, wybiorą tą drugą drogę, — świadczyłaby o tem, choroba, która zmusza do wysłania ich doświadczonego, a prawdopodobnie już niewygodnego sternika do Włoch...

Gdybyśmy nie znali tak dobrze obozu majowego, jak mieliśmy go możność poznać przez okres ich trzyletnich rządów — gotowi byłibyśmy mniemać, że Pan Bóg im rozum odbiera, ale znając ich dobrze, wiemy — że jest to niemożliwością...

Goły rozboju się nie boi.

O ile — prawdę mówią — marszał. Piłsudski — jest dzisiaj zdecydowanym wrogiem PPS-u i nieobecność jego podczas otwarcia sesji sejmowej — odejście sanacji energiczną postawę wobec lewicy — tudzież brak będzie zdecydowanego przecięcia tego gordyjskiego węzła, kończącego się klasyczną propozycją pocałowania.

A. S.

„LETNISKO LUCMIERZ- LAS”

Przy przystanku Kolei
Dojazdowej
Łódź - Ozorków.

DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia: Łódź, Targowa 63.
II wejście, licząc od Wodnego Rynku
Godziny: 11—1 i 5—6 oprócz
sobót, niedziel i poniedz.

Budynek drewniany

Państw. Stacji doświadczalnej na terenie
Gazowni przy ul. Targowej Nr. 18 jest

Do sprzedania na rozbiórkę.

Piśmienne oferty, zaadresowane na
Państwową Fabrykę Związków Azoto-
wych w Tarnowie, należy składać w
biurze Gazowni do 10 października r.b.
włącznie, gdzie można również zasię-
gnąć bliższych informacji. 6421

Przy bladej, szarawo-zółtej cerze,
przygasłych oczach, złem samopoczuciu' zmie-
szonę, chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu
ciężkich snach, bólach żołądkowych, uścisku
mózgowym i chorobliwym podnieceniu zale-
ca się pić przez kilka dni zrana naczcz-
szkłąnkę wody gorzkiej Franciszka-Józefa. W
praktyce lekarskiej woda Franciszka-Józefa
dlatego jest przedewszystkiem zalecana, że ła-
godnie usuwa powody wielu objawów choro-
bliwych. Zadać w aptekach i drogeriach.

Edmund Wasilewski Plotkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki
Leonhardta i Bielskich
na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.
tel. 44-64

Blogosławione skutki ochrony lokatorów

Przyczyny i...

Sąd Najwyższy w Warszawie uznał, że do mieszkania lokatora ma prawo jego syn, ewentualnie córka, a dalszej konsekwencji wnuk i wnuczka, prawnuk i prawnuczka.

Skutki

Do wydziału opieki społecznej w Łodzi wpłynęło niedawno podanie pewnej rodziny robotniczej, która prosiła o pomoc, wskazując na ciężkie warunki mieszkaniowe i materialne. Po sprawdzeniu okazało się, że rodzina

ta żyje rzeczywiście w okropnych warunkach.

W jednej izbie piwnicznej, ciemnej i wilgotnej gnieździło się 21 osób.

Cztery rodziny! Przyczem nikt z tych nędzarzy nie zarabiał ani grosza.

I proszę nie myśleć, że dzieło się to na Bałutach. Nie — w śródmieściu, przy rogu ul. Kilińskiego i Cegielnianej.

21 osób w jednej izbie naprawdę pen-
dent do doskonale pomyślanego naszego pra-
wodawstwa... (as)

Początek końca

RYGA, 5. 10. Z Charkowa donoszą, iż w kilku miejscowościach podczas poboru do armii czerwonej wybuchły krwawe ekscesy.

W Połtawie poborowi zażądali przedzie-
nia ich do garnizonów miejscowych i odmó-
wili wyjazdu w głąb Rosji.

W Humaniu na wiecu poborowych pod-

czas przemówienia członków związku młodzi-
ży komunistycznej rozległy się okrzyki: „Ban-
dyci, złodzieje zboża”.

W Korosteniu poborowi rozgrabili kilka
sklepów żydowskich, przyczem dwóch żydów
zostało zabitych.

Rybki w mętnej wodzie

LONDYN, 5. 10. Z Nowego Yorku do-
noszą, iż w niedzielę rano prezydent Hoover
oraz premier Mac Donald wyjechać mają au-
tomobilem do oddalonej miejscowości wiej-
skiej celem połowu ryb. Obaj mężowie stanu

pozostaną w pewnym odosobnieniu, ponieważ
z wyjątkiem służby, nikt im nie będzie towa-
rzyszyć. Pobyt ich na wsi obliczony jest
na jedną dobę, w czasie której omówione
będą najważniejsze sprawy.

Zakopany żywcem w grobie

PARYŻ, 5. 10. — Policja paryska otrzy-
mała do rozwiązania niezwykłą zagadkę, ży-
wo przypominającą jakiś niesamowity epi-
zod z powieści kryminalnej.

Oto redakcje dzienników paryskich otrzy-
mały od kilku dni listy, podpisane przez „Ry-
cerzy Temidy”, z dokładnym opisem miejsca,
gdzie zakopany jest, żywcem markiz Cham-
paubert.

Szajka twierdziła w liście, że próbowała
wydobyć z niego dane co do ukrytych przez
niego 15 milionów franków, zdobytych w dro-
dze rozmaitych oszustw.

„Rycerze Temidy” stosowali wobec mar-
kiza najrozmaitsze tortury, męczyli go prądem
elektrycznym, kilkakrotnie zrzucali go przymo-
cowanego do spadochronu z samolotu, wresz-
cie dla zdobycia tajemnicy nie wzdrygnęli się
zakopać go żywcem w lesie pod Wersalem.

Trumnę jego zaopatrzono w rurę
która miała zabezpieczyć zakopanemu w
ziemi dopływ powietrza i utrzymać go przy
życiu, aby przysporzyć mu więcej mąk.

W czasie tej tortury Champaubert zmarł
wskutek niedostatecznego dopływu powietrza.
Policja, idąc za wskazówkami listu zna-
lazła zwłoki Champauberta istotnie zakopane
w lesie w opisaną przez szajkę trumnę z ru-
rą do powietrza.

Dochodzenie wykazało że Champaubert
jest znanym dobrze policji niebieskim ptakiem
który pod nazwiskami Clement Passal był
wielokrotnie karany za oszustwa i obenie

wraz ze swemi towarzyszami zrobił widocz-
nie jakiś nowy kawał, przyczem nabrał towa-
rzyszy, a ci mieli odebrać pieniądze od Chen-
menta — nie przebierali w środkach. Tragicz-
nym finałem tych prób była kinowa śmierć
bohatera tego niezwykłego romansu, szczegó-
ły której przepełnione są wszystkie paryskie
dzienniki.

Najnowsza
produkcja 1929/30

Eddie POLO

p. t.

„NASZYJNIK RAMONY”

wkrótce

WODEWIL - CORSO

Nowa metoda zapobiegania grypie

Zmiany pór roku, oziębienie się temperatury, słoty i wiatry przynoszą zazwyczaj nawroty epidemii grypy, właściwie nigdy nie-wygasającej, słabnącej jedynie przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Zwłaszcza wielkie miasta z ich życiem kawiarnianym, widowiskowym, z nieuniknionym stykaniem się ludzi w natłoczonych, źle przewietrzanych urzędach i biurach, w tramwajach i innych wehikułach zbiorowej lokomocji, w szkołach, mieszczących się przeważnie w nieodpowiednich gmachach, są stałym siedliskiem grypy, która nie jest bynajmniej tak niewinna chorobą, za jaką przeważnie skłonni jesteśmy ją uważać. Dlatego też unikanie wszelkich szkodliwych, bo wywołujących ją momentów powinno być publicznym nakazem, zaś w ramach mocniejszego nasilenia epidemii nie należy nawet cofać się przed stosowaniem środków tak drastycznych, jak zamykanie szkół, zawieszanie widowisk, obowiązkowe dezynfekowanie urzędów i biur i tym podobne.

Powyżej wskazane zabiegi należą wszelako do zarządzeń, zależnych od władz i rozmaitych decydujących instancji. Wiele jednakże może uczynić każdy indywidualnie, aby zapobiec zarażeniu się grypą. Unikanie miejsc, w których stłoczona jest licznie publiczność, nystkanie się z chorymi na grypę, oczywiście bez koniecznej potrzeby, wprost z tak zwanych, a źle zrozumianych obowiązków towarzyskich — niecałowanie się ze spotkanymi krewnymi i znajomymi, zwłaszcza unikanie przebywania w pobliżu osób, mają-

cych katar i kaszlących, rozpryskujących bezwiednie zarazki grypy w powietrzu, płukanie ust po każdym jedzeniu przegotowaną wodą, a rano i wieczorem kwasem bornym — lizeczka na szklankę przegotowanej wody — oto środki, jakie stosowała dotychczasowa zapobiegawcza higiena.

Nowa metoda, która przysłała do nas z Francji, gdzie stosowana jest oddawna już i, jak zapewniają lekarze, z dobrym wynikiem, polega na braniu proszka aspiryny — od pół grama do 1 grama — przy pierwszych zaraz objawach kataralnego niedomagania, więc: dręszczykach, bólu głowy, bólu gardła i krtani, tak zwanego ogólnego rozłamania, nawet bez podniesienia temperatury ciała jeszcze. O ile to wzięcie aspiryny mogłoby być nadto poparte zachowaniem ciepła łóżka przez położenie się na dwadzieścia cztery godziny przynajmniej, skutek jest pewniejszy i należałoby też jaknajusilniej go zalecać. Wiadomo, że niezwracanie uwagi na początki grypy doprowadzić może do bardzo poważnych komplikacji, jak zapalenie płuc czy opłucnej, których organizmy bardziej nadszarpane wytężoną pracą, wiekiem czy nieodpowiedniemi, zwłaszcza niedostatecznym odżywianiem się, nadużywaniem alkoholu i tytoniu, często nie są zdolne zwyciężyć.

Dlatego też wszystko, co może się przyczynić do zapobieżenia grypie, a w razie pierwszych już jej objawów, jak wyżej wymienione, złagodzić, względnie skrócić jej przebieg, winny być skwapliwie stosowane we

własnym, dobrze zrozumianym interesie pacjenta, a także bliższego jego otoczenia. Profilaktyczne leczenie aspiryną należy właśnie do takich środków zapobiegających zapadnięciu na grypę, względnie łagodzących jej przebieg i dlatego dobrze, aby metodę tę za Francją, która zdążyła już wypróbować doświadczalnie korzystny jej skutek, wprowadzone powszechnie i u nas.

Czynniki powodzenia restauracji

Amerykanie, mający opinię najbardziej kupieckiego narodu, lubują się w cyfrach, układając coraz to inne statystyki i wykazy. Ostatnio jedno z pism amerykańskich przeprowadziło ankietę na temat: „Jakie czynniki wpływają na powodzenie restauracji?”

Na podstawie otrzymanych kilkudziesięciu tysięcy odpowiedzi od czytelników, redakcja ułożyła następującą tabelę czynników powodzenia restauracji:

Dobra kuchnia	25 proc.
Urządzenie lokalu	15 „
Dobre położenie lokalu	15 „
Umiarkowane ceny	15 „
Stałe reklamowanie się	10 „
Szybka obsługa	5 „
Nowoczesna i higieniczna instalacja	5 „
Atmosfera spokoju w lokalu	5 „
Dobra wentylacja	5 „

Pracuj w mieście — mieszkaj na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób.

Ideą człowieka pracy winno być spędzanie każdej wolnej chwili na świeżym powietrzu, pozbawionem zabójczych miazmatów gruźlicy, nie przesyconem dymem i wyziewami, jak powietrze Łodzi. Jest jednakże wykluczonem, aby pracownik, po powrocie z biura czy fabryki, mógł się udawać codziennie na wieś wraz z całą rodziną, byłoby to zbyt kłopotliwe i kosztowne.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI kwestję tę rozwiązał w sposób doskonały i najbardziej pod każdym względem wskazany, stwarzając

Największa miejscowość letniskowa pod Łodzią.

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerszych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

M I A S T O -- L A S.

(Największe klimatyczne letnisko)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodne. Działka posiada 1.000 metrów kwadr. obszaru, w cenie po 40 do 85 gr. za 1 metr kwadr. w zależności od stopnia zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucji społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km. od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierza i o pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia) Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania lasu o charakterze terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedaje już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

Zawadzka 16-a (r. Wólczań.) Z, Kotkowski, tel. 27-52 i 69-44,

w godzinach od 9 rano do 2 poł. i od 4 po poł. do 8 wiecz.

Ideał każdego pracownika: odpoczywać we własnym lesie, otaczającym własny domek, dać zapewnienie rodzinie i sobie najbardziej odpowiednich, najzdrowszych warunków mieszkania, ziści się dla Łódzian gnębionych przez głód mieszkaniowy, fatalne warunki i drogie ceny mieszkań, najgorsze warunki zdrowotne — tylko przez

nabycie działek leśnych w SOKOLNIKACH.

Ciekawe obserwacje ludzi

Wiadomo, że pewni ludzie lubią mówić i łatwo nawiązują znajomości, a drudzy znów nie. Jedni są towarzyscy, a drudzy mrukliwi. Problem jednak jest tylko pozornie tak nieskomplikowany, bo wiąże się ściśle z geografią, z psychologią narodów, z porą dnia, z miejscem i t. d.

Francuz w tramwaju, czy w pociągu kręci się nerwowo, dopóki nie znajdzie partnera do rozmowy. W kawiarni, w której ty jesteś jedynym gościem, a wszystkie inne stoliki są puste, przysiadzie się do ciebie i nie przedstawiając się — znajomość taka jest ściśle prowizoryczna — zacznie rozmawiać. Niemiec, wchodząc do lokalu czy wozu, wymrukuje coś w rodzaju powitania. Widzicie więc państwo, jaki jest ścisły związek między rozmownością a geografią.

Weźmy teraz samą Polskę. I tu różnice są wielkie. Warszawiak do lokalu, czy do wagonu wchodzi przeważnie zły, roztrąca ludzi i pakunki. Spróbuj w kawiarni — nie przysiąć się do niego, bo o tem nie ma mowy, ale otrzeć się zbyt blisko o jego stolik, a zobaczysz, jak zasyczy wrogo. Na Południu naszym jest lepiej. Dialekt staje się rozlewniejszy i ludzie też są bardziej dobro-

duszeni. Gatunek zawodowych gadułów kolejowych jest tu znacznie częstszy i liczniejszy. Bo inklinacje do rozmawiania zmieniają się u tego samego człowieka ze zmianą miejsca i pory. W kawiarni np. nie łatwo zdecydować się u nas na nawiązanie rozmowy z nieznanym. W tramwaju prędzej, a najprędzej w kolei, o ile oczywiście nie ma przepełnienia i miejsca są wygodne. Jeśli jest zbyt pełno, to humory się psują i ludzie stają się wilkami w stosunku do siebie. Powstają zaimprovizowane klasy, tak jak w społeczeństwie. „Klasa” siedzących, broniących swego stanu posiadania i „klasa” stojących w korytarzu dążących do zajęcia miejsc siedzących. Rozmowy wtedy przybierają charakter polemiczny, a nawet agresywny. Ale jeśli w przedziale drugiej klasy siedzisz przy oknie, na dworze jest pogoda, a naprzeciw usiadł jakiś uprzejmy i okragły pan to natychmiast język zacznie cię swierzbic i nawiąże się rozmowa.

W pociągu człowiek skazany jest zazwy-

czaj na przymusową bezczynność, natura jednak chce w jakiś sposób zużyć swoją energję i człowiek nie mogąc się ruszać ani nic robić, wprawia przynajmniej w ruch swój język.

W wyższym stopniu jeszcze obserwujemy ten objaw u fryzjera. Tam już jesteśmy zupełnie bierni. Jesteśmy przedmiotami bezwolnymi cudzych zabiegów. I dla tego gościowi u fryzjera tak się chce gadać o byle czem i byle jak, byle nie pozostać bezczynnym. Tendencja ta, zwłaszcza u pań przybiera formy nieraz zastraszające. I nie jedna powieść i nie jeden dramat możnaby skonstruować na podstawie rozmów zasłyszanych u fryzjera. Fryzjer, stosując się do tych inklinacji psychologicznych, musi być również istotą rozmowną i bawiącą gościa w sposób lekki i niewytężający umysłu. (Także Gniezno nie może narzekać na brak odpowiednich kwalifikacji naszych mistrzów fryzjerskich...) Jeśli chcesz się dowiedzieć co słychać w mieście, dzielnicy, na ulicy, to idź do fryzjera, a za chwilę będziesz nie tylko ogolony, ale i poinformowany w sposób najbardziej autorytatywny.

Nieproszeni goście

Jak donoszą z Kersamburgu, w Transwaalu, pewna rodzina farmerska, mieszkająca w pobliżu tego miasta, przeżyła w tych dniach chwile okropne.

Rodzina ta siedziała właśnie przy obiedzie, gdy nagle rozległ się tuż pod domem ryk lwa. Wszyscy skamieniali z przerażenia. Jeden tylko z synów farmera nie stracił przytomności, zerwał się z krzesła, pochwycił za wiszący na ścianie karabin i skoczył do okna. Niestety, spóźnił się, już Lowiem para lwów, samiec i samica wtargnęła do pokoju przez drzwi otwarte wskutek upału.

Młody farmer zmierzył się do lwa, kroczącego przodem i dotykając niemal łufą łba zwierzęcia, strzelił, kładąc trupem drapieżnika. Lwica tymczasem rzuciła się na uciekającą z pokoju rodzinę i poraniła ciężko pazurami starego farmera i jednego z jego synów, zanim i ona padła pod strzałami uzbrojonego w karabin młodzieńca.

Wogóle w ciągu ostatnich miesięcy najsilniejsza lwów na osiedla ludzkie w Transwaalu i Rodezji stały się prawdziwą plagą dla ludności tamtejszej.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTEM” Gąsiekiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie upórcozliwie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu —

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL

Traugutta 1

Zapisy na miejscu od 11—1.30 i po 6-ej
poza tem - Ewangelicka 17 od 3.30—5.30



Materiały Instalacyjne

Specjalnie niskie ceny dla p. p. Instalator, i Monterów

Adolf Meister i S-ka

Łódź, Piotrkowska 165
telefon 24-61.



Fejton

Dawna artylerja

Słowo „artylerja” pochodzi od włoskiego „artiglieria”, które oznacza sztukę miotania pocisków. Artylerja powstała z chwilą, kiedy piechota powstrzymana przeszkodami, musiała uciekać się do odpowiednich machin celem uderzenia sobie drogi. Machiny te były proste i działały uderzeniem; najczęściej używano ich w wojnie oblężniczej jako tarany do rozbicia wyłomów w murach fortyfikacji. Obrońca zaś rzucał z góry kamienie, belki, gorącą smołę lub przeciwdziałał krukami, które miały unieszkodliwić tarany.

Łatwość unieszkodliwienia tych sprzętów doprowadziła do wynalazku machin, nadających się do rzucania pocisków. Machiny tego rodzaju istniały już od 5 do 6 wieków przed Chrystusem. Wszystkie narody Azji i Europy używały ich jeszcze przez długi czas po pojawieniu się dział właściwych. Działały one siłą ciężkości, a zwłaszcza sprężystością wyciągniętych kabli i nazywały się stosownie do ich właściwości, narodów i epok: katapulty służyły strzelaniu stromemu, rzucając kamienie do 500 kg. wagi na odległość do 80 i 100 metrów, drugie, jak balisty i kusze słu-

żyły strzelaniu płaskiemu, rzucając grube strzały z drzewa o wadze 10 do 30 kg. na odległość 800 metrów. Niektóre z tych machin były ciężkie i niezręczne i wymagały dużej pracy do ich ustawienia jak i licznych ludzi dla ich obsłużenia; wszystkie miały pociski za pomocą siły mechanicznej.

Począwszy od 9-go wieku, wprowadzono proch dla użytków artyleryjskich i w ten sposób powstały pierwsze prawdziwe działa. Pochodzenie prochu jest bardzo stare i osnute na tle tajemnic i podań. Już narody wschodnie używały prochu jako mieszaniny węgla, siarki i saletry do potrzeb wojennych. Jednak że nie znano jeszcze właściwości detonujących prochu; służył on jedynie jako materia, paląca się na wolnym powietrzu. Każdemu wiadome jest używanie prochu przez Greków bizantyjskich pod nazwą „greckiego ognia”. Grecy, chcąc zawładnąć okrętami nieprzyjaciela, rzucali nań palący się proch za pomocą strzał lub odpowiednio urządzonych pocisków.

W późniejszych czasach, krusząc i ubijając proch w rurze zamkniętej od strony dna i trzymanej w ręku, dążyło się do spalania nieprzyjaciela w walce ręcznej. Ten ostatni sposób używania prochu był właściwy Arabom; oni też jako pierwsi poznali około połowy trzynastego wieku siłę detonującą prochu, używając go do rzucania pocisków w ro-

dzeniu kulek lub strzał z wyżej opisanych rur i zwanych „madfas”.

W 14 wieku powstała z „madfas” arabskich pierwsza broń palna w Europie. Mała żelazna rura, zwana łaską ogniową, była osadzona na łożu drewnianem. Obsługiwało ją dwóch ludzi, jeden kierując bronią, a drugi zapalając proch. Kilka lasek ogniowych, złożonych we wiązkę rur na warownym wozie, uzbrojonych w tarcze i ostrza, były pierwszymi działami. Posiadając wielką ruchliwość, mogły się one z łatwością podsunąć pod nieprzyjaciela i strzelać z małej odległości. Te pierwsze działa, strzelając siłą prochu, były groźne zwłaszcza ich nowością, lecz nie wyrządzały poważniejszej szkody. Wyrzucane pociski były to albo grube żelazne sztaby, lub też kamienne i ołowiane kule.

Dzięki postępowi, dokonanym w sztuce kucia i odlewania, powstały w 15-m wieku działa rozmaitego kształtu i rozmiaru. Działa odlane z żelaza lub żelaza i żelaza, nadawały się do ówczesnej walki zaczepnej i obronnej, w której zmagali się królowie i książęta w celu osobistych interesów i ambicji, lub którą prowadzili rycerze — rabusie z potężnymi miastami.

Działa, używane dla obrony murów zamkowych, nazywano tarasnicami; jest to nazwa, pochodząca od tarasów zamkowych, na których je ustawiono. Ponieważ tam miejsca by-

Humor.**Na plebanji.**

— Bójcie się Boga! gospodarzu, macie lat 83 i jeszcze przychodzicie z zapowiedziami?

— To ino dla dzieci, proszę księdza do brodzieja, żeby nie były sierotami.

— A w jakim wieku są te wasze dzieci?

— A no, chłopiec ma sześćdziesiąty czwarty, a dziewczyna to idzie na pięćdziesiąt siedem.

— Tatusiu! Jak myślisz... jak wyjdę za mąż, czy będę mogła zabrać fortepian?

— Oczywiście, tylko nie mów, o tem swojemu narzeczonemu.

Słuszne pytanie.

— Na lekcji chemii: — Tlen jest do życia niezbędny. Został on wykryty w roku 1773.

— A jakże ludzie żyli przedtem?

Siła przyzwyczajenia.

Stary profesor spotyka na ulicy swego ucznia i pyta go:

— Czy nie wiesz Gwizdalski, gdzie mieszka Świstalski?

— Tam panie profesorze, naprzeciwko!

— Dobrze, Gwizdalski, siadaj!

Już wie.

— Moja najdroższa — mówi konkurent — zastanów się dobrze: jeśli mnie kochasz, to musisz kochać mnie przez całe życie!

— Ja wiem — zapewnia naręczona — przecież już dwa razy byłam zaręczona

Pobożne życzenie.

Towarzystwo ubezpieczeń żąda od pewnej wdowy po ubezpieczonym coraz to innych dokumentów. Zanim nastąpiło wypłacenie sumy ubezpieczeniowej „stroskana wdowa” nadesłała następujący list:

„Szanowni panowie, tyle mam ambarasu z dostarczeniem tych wszystkich dokumentów, że czasem już myślę, że lepiejby było, gdyby mój mąż nie był umarł”.

Podziemny wodospad

O olbrzymim podziemnym wodospadzie opowiada pewien myśliwy, nazwiskiem O. Connor, irlandczyk, stale zamieszkały w Kalkucie. Jako kupiec, grosista, posiadając znaczne środki materialne, jako irlandczyk sporo odwagi. — O. Connor urządał częste wyprawy myśliwskie w nieprzebrodzone, dziewicze lasy, zalegające niższe stoki Himalajów. Ten młody tygrys, wabił go równocześnie, jako najpiękniejsza okolica świata. Porosłe zbitymi puszcza doliny, góry wapienne, fantastycznie rzeźbione przez wodę i powietrze, oraz olbrzymich rozmiarów wywierzyśka. Całe rzeki tam tryskają z gór, by przepłynąć kilkanaście kilometrów, znów wpaść w mieliznę skalną.

Zdarzyło się raz, iż podczas jednej z dalszych wypraw w głąb gór, myśliwy odbił się od obozu i zbłądził. W labiryncie gór nie zdołał już odnaleźć obozu. Posiadając jednak przy sobie kordelas, strzelbę i rewolwer, oraz kilkadziesiąt ładunków, myśliwy sądził, iż zdoła przebrnąć kilkadziesiąt kilometrów puszczy, oddzielających go od ludniejszych okolic.

Po paru dniach trafił on na dziwną okolicę.

Ucho, przyłożone do ziemi, wyczuwało jej ustawiczne drżenie i przeciągły grzmot podziemi. Im dalej ku południowi — a kierunku tego myśliwy trzymał się uporczywie, chcąc wydostać się z labiryntu — tem huk podziemi potężniał. O. Connor sądził, że to trzęsienie ziemi. Grzmot jednak nie ustawał nawet na chwilę.

Nim jednak zdołał wyjaśnić tę zagadkę, druga rzecz wprawiała go w zdumienie. Oto w środku puszczy, na stromej skale dostrzegł stary klasztor buddyjski. Przyjęto go w nim gościnnie, lecz nikt nie przemówił doń słowa. Widocznie reguła klasztoru nakazywała wieczne milczenie. Wreszcie, na usilne nalegania, by mu wytłumaczono zagadkę podziemnego grzmotu i wyprowadzono na drogę ku ludnej okolicy, dwóch objuczonych żywnością mnichów wyruszyło z nim razem.

Niedługo weszli w ciemny chodnik podziemny i długim łańcuchem jaskiń szli tak szereg godzin. W jaskiniach huk papował straszliwy, ściany drżały febrycznie, zanim zaś O. Connor się przyzwyczaił, zdawało mu się, że głowa pęknie od tego nieprzerwanego grzmotu. Wreszcie wśród ciemności, rozświecanych tylko słabym światłem lunczywa, za jaśniało jakieś różnobarwne światło. Podróżny ujrzał widok tak piękny i potężny, iż prze-

wyższał wszystko, co dotychczas widział na świecie.

Chodnik ukrywał się na skraju gładkiej ściany przepaści, spadającej w ciemną, bezdenną otchłań i w górę wznoszącą się aż ku gwiazdom. W tę olbrzymią jakby studnię o kilkusetmetrowym obwodzie z przeciwległego brzegu spadała masa na pianę zbitej wody. Dzięki refleksom świetlnym, fale początkowo grające wszelkimi barwami tęczy, ciemniały ku dołowi, by zniknąć w otchłani. Jak głęboką mogła być ta studnia, O. Connor nie umie zdać dokładnej sprawy, gdyż ocena wzrokowa w tych warunkach mylić musi. Byłby to zatem jeden z najwyższych wodospadów świata, przytem zaś masa spadającej wody świadczyła o sporej rzece, znikającej w czeluściach skalnych.

Podróżnik stał zupełnie ogłuszony i przynięciony grozą zjawiska przyrody. Gdy nieco ochłodził, pod ścianą chodnika, którym przybyli, spostrzegł jakiegoś leżącego mnicha.

O ile zrozumiał towarzyszy, z którymi rozmawiał na migi, młody ten mnich przemówił by słowo w obrębie klasztoru i za karę musiał przez ciąg odmienny księżyca przemieszkać w bezpośredniej bliskości wodospadu. Taki zaś pobyt równał się utracie słuchu, o czem dowodnie przekonał się O. Connor, gdyż po wyjściu z pod ziemi, przez szereg dni nic prawie nie słyszał. A oglądał wodospad przecież tylko przez parę kwadransów.

Po kilku godzinach dalszego błądzenia podziemnymi korytarzami, mnisi wyprowadzili O. Connora na powierzchnię ziemi i jeszcze przez dwa dni pomagali mu przez liczne pasma górskie. Wreszcie w dolinie, zroszonej małą rzeczką, pozostawili go, polecając iść stale z biegiem wody. Po dalszych trzech dniach przedzierania się puszcza, myśliwy natrafił na pierwszą wioskę.

Książki Szkolne

polecane

Księgarnia
Łódzka

„Czyta!”

Łódź, Narutowicza (Dzielna) 2

ło niewiele, musiały to być drobne działa niewielkiej długości i małej średnicy wylotu; strzelano z nich kulami ołowianymi. Nabijanie tarcznicy, gdy proch był tak miękki jak mąka, stwarzało dużo kłopotu i musiało być bardzo powolne, i to właśnie dało powód do wynalezienia komory czyli prochownicy ruchomej. Prochownicę taką z gotowym nabojem wkładano w denną część działa. Ściśle zaś przygotowanie komory do kanału działa otrzymano za pomocą klina, który przechodził przez denną część działa, przytrzymując prochownicę po jej ułożeniu na miejscu. Tarasnice tego rodzaju zwano foglerzami. Foglerze miały po kilka komór, tak, że gdy z jednego strzelano, drugie nabijano i tym sposobem otrzymano znaczne przyspieszenie ognia. Inne działa służące jeszcze obronie miast lub zamków warownych stanowiły hufnice. Hufnicami nazywano działa o krótkiej i szerokiej lufie, były one przeznaczone do strzału pod wielkim kątem podniesienia w celu rażenia nieprzyjaciela, ukrytego za murem lub ziemnymi nasypami.

Typem dział burzących, nadających się do kruszenia murów i baszt, były, jak zresztą sama nazwa wskazuje, bombardy. Z początku bombardy kształtem i urządzeniem przypominały późniejsze moździerze. Posiadały one krótki i szeroki otwór, łączący się z wąską komorą, służącą za miejsce dla naboju prochu

Przy nabijaniu wsypywano w pierw proch w komorę, który powinien zajmować trzy części jej długości a potem nabijano kulę kamienną. Ażeby kulę uchylić przed zboczeniem przy wystrzale, utrzymywano ją za pomocą klinów; resztę zaś przestrzeni zapełniano szmatami albo pakulami, ażeby gazy prochowe nie uchodziły stronami.

Gdy zrozumiano zależność siły uderzenia od wielkości naboju, zwiększano bez ograniczenia ciężar, a więc i średnicę kuli; tym sposobem doprowadzono bombardy w proporcjach i ciężkości monstrualnej tak dalece, że przez swą nieruchomość stawały się prawie niepodobnymi do użycia. Każde działo, nosząc osobne miano, było indywidualnością samą w sobie i potrzebowało osobnego parku do swojego uroszczenia i do swojej obsługi.

Miasto Norymbergja, wybierając się do napadu na pewien zamek rycerzy-rabusiów, miało z sobą pomiędzy innymi działami jedno, które się zwało Chromhilda. Zaopatrzone w 11 kul kamiennych, potrzebowało ono dla swego przewozu 32 konie. Prochu na jeden nabój zużywa Chromhilda 14 funtów, kule zaś ważyły każda 500 funtów i miała średnicę 22 cale.

Podobny potwór wytoczył w pole sułtan turecki Mahomet II podczas oblężenia Konstantynopola w roku 1453. Na jego rozkaz zbudował puszkarz Urban, duńczyk z pocho-

dzenia, działo wielkiego kalibru, z którego Turcy ostrzeliwali wrota św. Romana. Działo owe, które ciągnęło 40 wołów, strzelało kamiennymi kulami; wskutek jednak częstego użytku pękło ono, zabijając obsługę i w tej liczbie puszkarza Urbana.

Z powyższego krótkiego opisu artylerji pierwotnej możemy wnioskować, że w porównaniu z dzisiejszą potęgą jej ognia przechodziła ona dopiero wiek dziecięcy. Wprawdzie małe dzieci Bellony urosły na olbrzymów, ale tak niedoświadczonych przez swą ociężałość i nieobrotność, że uciekano się do ich pomocy chyba pod naciskiem ostateczności. Szybkość strzału była bardzo mierna, gdyż można było oddać po jednym strzale na godzinę. Po każdym wystrzale trzeba było starannie wymyć lufę, ażeby ją ochłodzić i oczyścić z wewnętrznej brudu. Wszelkie działa grzeszyły nietrwałością lufy i łoża i wskutek tego małą donośnością strzału. Wielką trudność sprawiało nabijanie dział, a ich obsługiwano było tak niebezpieczne, że pewien psalm artylerjski z końca 15-go wieku poleca artylerystom, aby czcili Pana Boga i więcej się bał go obrażać niż jakiegokolwiek innego wojennego człowieka, gdyż zawsze, kiedy bawi się dziełem, ma swego śmiertelnego wroga przed sobą. W tej też epoce artylerzyści obrali sobie za patronkę św. Barbarę, której święto obchodzą dziś jeszcze w dniu 4 grudnia.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 6 października — Brunona W.

—oOo—

Wrażliwości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowski, Piotrkowska 307. E. Ham-
burga, Główna 50. B. Głuchowski, Naru-
towicza 4, J. Sitkiewicza i S-ka, Kopernika 26
A. Haremszy, Pomorska 12. A. Potasza, Pl.
Kościelny 10. (p)

Komunikat.

W niedzielę, dnia 6 października r. b.,
o godz. 10-ej rano w lokalu własnym Al.
Kościuszki 53, odbędzie się doroczny Walny
Zjazd Delegatów Obwodu Łódzkiego Związku
Obrony Kresów Zachodnich.

Kronika policyjna

Zgnieciony przez wóz

W dniu wczorajszym przy ul. Gdańskiej
nr. 2 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Do jednej z bram usiłował wejść jakiś
mężczyzna, w tej samej chwili wjechał do
bramy ten wóz, który nieszczęśliwego przy-
gniótł do ściany.

Przechodzień odniósł ciężkie obrażenia
cielesne.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe u-
dzieliło mu pierwszej pomocy.

Stwierdzono, że rannym jest Piotr Miel-
czarek zamieszkały we wsi Buków pod Ło-
dźią.

Nagły zgon

Przy zbiegu ulic Ogrodowej i Gdańskiej
dostała na ulicy ataku serca nauczycielka
Wanda Miller. Natychmiast przewieziono ją
dorożką do ambulatorjum kasy chorych lecz
w drodze zmarła. (p)

Pożar

W dniu wczorajszym rano wybuch po-
żar przy ul. Senatorskiej 8. Ogień powstał
w komórce wskutek nieostrożnego obchodze-
nia się z ogniem.

Zawiadomiona o powyższym centrala
straży ogniowej delegowała na miejsce pożaru
IV oddział straży który po godzinnej akcji
ratunkowej ogień zlokalizował.

Wszystkie komórki częściowo zostały przez
pożar uszkodzone. Strat powstałych wskutek
pożaru narazie nie ustalono. (w)

Bójka

W podwórzu domu przy ul. Kilińskiego
59, uderzony tępem narzędziem podczas
bójki doznał ogólnych obrażeń ciała 40-letni
robotnik Jan Kowalski, zam. w tymże domu.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzie-
leniu pierwszej pomocy pozostawiło ofiarę
bójki w stanie osłabionym na miejscu. (w)

Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY.

DWA OSTATNIE WYSTĘPY MIECZY
SŁAWA FRENKLA.

Cieszące się olbrzymim powodzeniem
występy Mieczysława Frenkla w „GRUBYCH
RYBACH” dobiegają już końca. Znakomity
Mistrz sceny polskiej wystąpi bezwzględnie
ostatnie dwa razy niedzielą, oraz we wtorek

Dziecko z połamanymi rękami czeka dwa tygodnie na umieszczenie w szpitalu

Skandaliczna gospodarka Kasy Chorych

Dwunastoletni Józef Firchau wracając do
domu ze szkoły w dniu 20-go września r. b.,
wlaź na kasztan na ul. 6-go sierpnia. Zła-
mała się gałąź, spadł na bruk i złamał sobie
obie ręce i w kolanie wybił jabłko.

Przyjechało pogotowie Kasy Chorych,
opatrunek założono w lecznicy 1-szej na ul.
Karola, poczem wydano polecenie natych-
miastowego odwiezienia go do szpitala Anny
Marii, gdyż uszkodzenia ciała były bardzo
ciężkie.

Ojciec i matka poszkodowanego ubez-
pieczeni w Kasie Chorych — zwracali się do
wspomnianego szpitala bezprzecennie przez
dwa tygodnie, otrzymując ciągle stereotypową
odповідź — miema miejsca!

Rzecz prosta, o ile szpitalniema miejsca
— to go nie stworzy.

Ale za co bierze Kasa Chorych pienią-
dze? Za co wyciąga z pracodawców i z ro-
botników ostatnie flaki? Zeby kiedy jest po-
trzeba, raz na kilka lat — kiedy nasze dzie-
cko ma połamane ręce i nogi — żeby nie mia-
ło się gdzie leczyć? Zeby czekało pod pło-
tem zmiłowania Bożego? A na wyjazdy p.p.
Kłuszyńskich i innych towarzyszy do Włoch,
to jest. Na stawianie wspaniałych gmachów
reprezentacyjnych, różnych sanatorijs to też
jest.

Ale miejsca na dziecko, które skutkiem
takich rządów w Kasie Chorych — zostanie
prawdopodobnie kaleką na całe życie — to
niema i nie będzie.

Oj robotniku, robotniku wpadłeś ty z u-
szami w szpony swoich dobroczyńców, któ-
rych wybrałeś do Kasy Chorych,

Zagadkowy napad na Placu Leonarda

Wczoraj późnym wieczorem na Placu
Leonarda miał miejsce zagadkowy napad.

Okolo godziny 11-ej przez plac przecho-
dzili małżonkowie Wirucy (Stanisław i He-
lena) zamieszkali przy ul. Pięknej 63 w to-
warzystwie sąsiada swego Franciszka Reisa.

W pewnej chwili z mroków nocy wyło-
niły się trzy męskie postacie. W następnej
chwili posypały się ciosy na zdumionych prze-
chodniów.

Przewaga była po stronie napastników
którzy w dodatku byli uzbrojeni w noże, to
też po upływie kilku chwil Wirucy i Reis
pławili się we krwi.

Nieprzytomnych znaleźli nad ranem ro-
botnicy idący do fabryk.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe,
które przewiozło wszystkich do szpitala. Po-
licja wdrożyła energiczne śledztwo celem u-
jęcia napastników. (p)

Zemsta pijanego Otella

W dniu wczorajszym posterunek pod
mostem na drodze Pabjanickiej zatrzymał ja-
kąś pędzącą karete, powożoną przez zupełnie
pijanego woźnicę.

Pasażerów, którymi okazali się Marjanna
Wlazło i narzeczony jej Dąbczyński przewie-
ziono wraz woźnicą do komisariatu i tu oka-
zało się iż oboje padli ofiarą zemsty. P. Wlaz-
ło zaręczona z Dąbczyńskim odrzuciła o-

świadczyzny niejakiego Świadka. Ten posta-
nowił się zemścić. Wczoraj miał się odbyć
ślub młodej pary. Kiedy Dąbczyński wraz
z p. Wlazło wsiedli do karety, woźnica pod-
ciął konie i wywiózł parę za miasto. W ko-
misarjacie okazało się, iż pijanym woźnicą
był odrzucony konkurent. Spisano mu pro-
tokół. (p)

Brat Stanisława Łaniuchy prosi o zmianę nazwiska

Do Starostwa Grodzkiego wpłynęła skar-
ga a raczej podanie Eugenjusza Łaniuchy bra-
ta krwawego mordercy Tyszerów zajmującego
stanowisko dependenta u adwokata Daliga z
prośbą o zmianę nazwiska.

W myśl ustawy posiadacze nazwisk ob-
rażliwych lub nieprzyzwoicie brzmiących mo-
gą prosić o zmianę nazwiska i prośba ich
zwykle bywa uwzględniona.

Jak się dowiadujemy prośba Eugenjusza

Łaniuchy będzie również prawdopodobnie u-
względniona, bo choć nazwisko Łaniucha nie
jest nazwiskiem o brzmieniu obraźliwym to
jednak cieszy się ono tak kiepską sławą, że
prośba Eugenjusza Łaniuchy jest całkowicie
uzasadniona.

Gdyby brat Sz. Łaniuchy nie wpadł w
tak złe towarzystwo, w które go przyniósł bo-
cian, byłyby zbyteczne opłaty stemplowe na
podaniu. (p)

Ostatnie przedstawienie „Rzeczywistości”

W niedzielę o godz. 5 pp. oraz w ponie-
dzialek ostatnie powtórzenie komedji Bolesła-
we Gorczyńskiego „Rzeczywistość”

TEATR POPULARNY.

Dziś niedziela, dwa razy, poniedziałek
i wtorek wieczorem pełna humoru komedja
„cały dzień bez kłamstwa”.

Dziś niedziela, o godz. 12.20 w poł. barw
na, wesoła, urozmaicona śpiewami i tańcami
bajka dla dzieci B. Hertza „ZAKŁĘTE TRZE-
WICZKI”

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś niedziela o godz. 4.20 i 8.20 dosko-
nała amerykańska komedja L. Johnsona „FE-
NOMENALNA UMOWA”

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 przedsta-
wienie popularne „Wesele Figara”.

Wymiana poglądów przez konkurencyjne firmy

Na rynku Leonarda na tle wzajemnych konkurencji w handlu, pomiędzy handlarzami wybuch zatarg, który zamienił się w bójkę na noże i kije. Policja rozbroiła bitnych konkurentów i przeprowadziła do lokalu XIII kom. pol., gdzie zawezwany lekarz pośpieszył udzielić poturbowanym pomocy.

Podczas bójki poszkodowani zostali: 29-letnia Helena Wierecka, odnosząc rany

głowy i ogólne potłuczenie, mąż jej 33-letni Stanisław Wierecki (Piękna 63), któremu tę- pem narzędziem zadano rany w głowę i rękę oraz 33-letni Franciszek Rajs (Piotrkowski 19), który odniósł rany cięte głowy i klatki pier- siowej zadane mu nożem.

Wszystkim uczestnikom zajścia spisano protokół w celu pociągnięcia do odpo- wied- (w)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papier procentowe	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 3 X	Fabryk cukru	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 3 X
8 pr. I. Z. B. Cosp. Kraj	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	94.00	Ciechanów	40 „	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 „	
pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—	Częstocice	100 „	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice	10 „	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100 dol.	92.00	Michałów	10 „	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	56.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 „	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	60.00	Fabryk cementu		
Listy Zastawne			Firley	50 zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Łazy	10 „	
4 1/2 pr. „ „ „	100 „	48.90	Wysoka	100 „	
8 pr. „ „ „	100 „	75.25	Kopaln i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. listy zast. Łódź	100 „	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
4 pr. „ „ „ Warsz.	100 „	63.75	Naftowa		
8 pr. listy zast. Łódź	100 „	59.00	Polska Nafta	5 zł.	
Obligacje			Standart-Nobel	50 „	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metlowych		
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 „		Cegielski	50 zł.	41.75
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 „		Lilpop	25 „	
A.C.B.			Modrzejów	50 „	
Bankowe			Norblin	100 „	
Dyskontowy	100 zł.		Orthwein	25 „	
Handlowy	100 „		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	
Polski	100 „	171.70	Parowóz	25 „	
Pol. rzem. we Lwowie	100 „		Pocisk	25 „	
Zachodni	25 „		Rohn	25 „	
Zw. Sp. Zarob.	100 „	78.50	Rudzki	50 „	
Chemiczne			Starachowice	50 „	
Cerata	50 zł.		Ursus	15 „	
Sole potasowe	25 „		Zieleniewski	100 „	
Grodziski	50 „		Fabryk Wyr. Włók.		
Kijewski Scholtze	100 „		Zawiercie	30 zł.	
Puls	10 „		Łytardów		
Spiess	100 „		Przedsięb. Handlow.		
Strem	12.50		Borkowski	25 „	
Elektryczne			Jablkowscy	10 „	
Elektr. Dąbrow.	50 zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 „	
Elektryczność	100 „		Spożywcze		
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 „		Haberbusch	100 zł.	
Boown Boveri	100 „		Herbata-Szumilin	25 „	
Gras	10 „		Spirytus	40 „	
Kabel	10 „		Przedsiębiorstw różn.		
Sila i Swiatlo II em	50 „		Żegluga	105 zł.	
			Bristol	665 „	
			Majewski i S-ka	35 „	
			Lombard	100 „	
			Pustelnik	50 „	

Urzędowa giełda warszawska

WALUTY i DEWIZY.

Dolary	8,895
Belgia	124,25
Holandia	358,14
Londyn	43,335
N. Jork	8,90
Paryż	34,98
Praga	26,40—26,395
Szwajcaria	172,15
Wiedeń	125,39
Włochy	46,69

Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

P O Z N A N.

Żyto	24,00—25,35
Pszenica	37,00—39,00
Jęczmień przemysłowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia	36,50
Mąka pszenna	57,50—61,50
Otręby żytnie	16,75—17,75
Otręby pszenne	18,75—19,75
Usposobienie	spokojne.

Automaty telefoniczne w Łodzi

Już zaledwie kilka tygodni dzieli nas od zeuropeizowania, a raczej zautomatyzowania aparatów telefonicznych.

W pierwszym rzędzie podkreślić należy przezorność i dbałość Zrządu telefonów, który wszelkimi środkami dąży do nauczania wszystkich mieszkańców Łodzi, jak należy nadawać numery i prawidłowo obchodzić się z aparatami automatycznymi.

Urządzone pokazy w gmachu telefonów przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 12 cieszą się stale wielką frekwencją. Jednak wprawianie się w nadawaniu numerów można uskutecznić również w domu, lecz w takim razie słuchawka musi leżeć na widelkach, aby nie wprowadzać zamieszania na obecnej stacji. Pożądanem jest jednak, aby zasadniczych wskazówek udzieliła „uczącym się” osobom która odwiedziła już pokazy w gmachu P. A. S. Ty. Niezwykle ważne są również przepisy zamieszczone w spisie abonentów na stroni- cy VII, które należy dokładnie przestudjować. W razie jakichkolwiek trudności, lub wątpli- wości należy we własnym interesie udać się do gmachu P.A.S.Ty w godzinach od 9 do 21 na pokaz automatycznego łączenia. Da to zupełną rękojmię, że po uruchomieniu auto- matów nie będzie żadnego zamieszania i abo- nenci szybko i sprawnie łączą się będą sa- mi.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

O łódzowskim stanowisku poniektórych...

otrzymujemy następujący list

PYTANIE...

Proszę Szanownej Redakcji o łaskawe zamieszczenie w gaz. „Rozwój” niniejszego zapytania: jaka odpowiedzialność wobec pra- wa, za masowe urządzenie protestów prze- ciwko odczytom antyreligijnym, wolnomysli- celi?

Na poniedziałkowych pogadankach ro- botników Ch. D. w domu ludowym imienia Ks. Albrechta, była omawiana kwestja pro- testów i walki z wyżej wymienioną propa- ganda, na co ku zdziwieniu zebranych i pre- legenta, jeden z wodzirejów ruchu Ch. D. p. Pawlak nie bardzo przychylnie się zapatry- wał twierdząc że wejdziemy w kolizję z wła- dzami śledczymi co mogłoby spowodować nie- miłe następstwa, dla czołowych jednostek ru- chu Ch. D. (?)

Oczekujemy przychylniej odpowiedzi, gdyż w następny poniedziałek chcemy tę sprawę omówić.

Fr. SZCZYPŃSKI
ul. Napiórkowskiego 77

I ODPOWIEDZ

Wolność przekonań, jest kamieniem wę- gielnym Rzeczypospolitej. Wolno wolnomys- ślicielom urządzać nagankę na religie kato- licką — wolno innym obywatelom występo- wać w obronie religii, zwłaszcza że to jest nasza religja, której obrażanie — jest zwy- czajną prowokacją. —

A jak się na prowokację odpowiada, nie nadaje się to do poruszania na łamach dzien- nika. —

Oryginalne stanowisko, kierowników Chrześcijańskiej Demokracji w tej mierze, jest jedynie dowodem, że nie znajdują się oni na właściwym stanowisku i nie doceniają wcale doniosłości ataków na religję ani powagi chwili.

Redakcja

Baczność! picie wody studziennej nieprzegotowanej wywołuje często zaburzenia żołądkowe a nawet epidemie. KTO więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliznich TEN sam pije i zaleca pić innym tylko

Mineralną Wodę Stołową wyrobu Fabryki Wód Mineralnych

K. Chażyńskiego

Ł O D Ź, Kilińskiego 158 tel. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem. — Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narrau Gieshübler Borżom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędna na Każdym stole, w Każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach. Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butl.

Do kupujących Łodzi

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny. Najdłuższe terminy

Damskie i męskie płaszcze — najmodniejsze fasony! Wełniane swetry i kostjmy. Wełniane towary na damskie palta i suknie. Kamgorny na męskie ubrania, welury na męskie palta. Crep de china, jedwabna i wełniana popeliny, rypsy we wszelkich kolorach. Białe towary. Firanki. Chustki. Szale. Damska i męska bielizna. Krawaty. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Patefony. Parasolki. Koldry. Wyżymaczki. Obuwie. Chodniki i moc innych artykułów poleca

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego 44 Telefon 36-48

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski. Stałym klientom nawet bez wpłaty. —

Powszechnie renomowany Zakład Krawiecki Damski J. MOSZKOWICZ

Zawadzka 22 — — — — — Tel. 37-30

Pracownia już czynna. Najnowsze francuskie modele jesienne i zimowe palt i kostjumów oraz specjalne futrzane już nadeszły.

— CO 2 TYGODNIE SWIEŻE MODELE. —

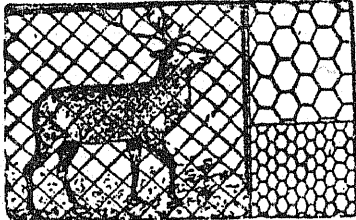
Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

Do wynajęcia

od zaraz 3 pokoje z kuchnią i wygodami, słonecz.

Wład. Al. Kościuszki 41 u dozorczy.



Druciane

Parkany
Plecionki,
Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych

we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński

Konstantynowska 57

daw. na ul. Piotrkowska 121

SKŁAD FUTER

i Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAJ

Karłowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66 — 31

poleca gotowe futra damskie męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. — bejzenie nie obowiązuje do kupra. — P.P. krawcom udzielam rabatu

TANIO! FUTRA! TANIO!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17 8642—1

UWAGA! UWAGA!

Panstw. Urzędnicy - czki Bez wkładu na sześcioletnie miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, chodniki kamgornowe i bawełniane towary, koldry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT” Nawrot 15 l p 8640—1



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych i łóżek metalowych, wykładanych amerykańskimi materacami wyściełanymi oraz materacami sprężynowymi higienicznymi „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtańszej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOŁ”

Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58—61

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62—22 ChOROBY skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-8 w

Uczelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 8
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości

Korespondencji

Arytmetyki handlowej

Stenografji

Pisania na maszynie

Języków

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Obwieszczenie

W zasto owaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości

1. pod Nr 288 aa przy ulicy Szkolnej przez małż. Kałowskich zł. 120.000 — dodatkowa 2. pod Nr. 419 przy ulicy Południowej przez A. Butszkat zł. 120.000 — pierwotna. 3. pod Nr. 301 przy ul. Północnej przez małż. Eisner zł. 300.000 — pierwotna 4. pod Nr. 4626 przy ulicy Mazurskiej, przez małż. Buchner zł. 60.000 — pierwotna 5. pod Nr. 4601 przy ulicy Cieszyńskiej, przez O. Szafrąnska i Jakson zł. 20.000 — dodatkowa 6. pod Nr. 903 u przy ulicy Grabowej, przez O. Linde i Szulc zł. 30.000 — pierwotna.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

!Na nadchodzący sezon!

PALTA DAMSKIE według najnowszych zagranicznych modeli poleca

MAGAZYN WYKWINTNEJ KONFEKCJI DAMSK.

ELIKSMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej

Uwaga! Urzędnikom na bardzo dogodnych warunkach

Wapno plechelińskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Łepnik do posadзки na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5763—

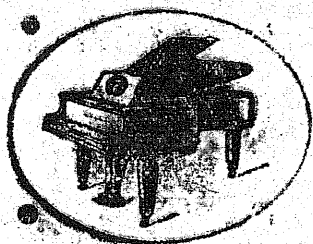
Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Na nadchodzący sezon muzyczny!

Największy wybór pierwszorzędných



**fortepianów,
pianin i fiszhar-
monji**

znaleźć można jedynie w
najstarszym renomowanym
składzie

Karola KOISCHWITZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 67. Tel. 54-78 i 24-72 m

Rok założenia 1892.

Wylączny zastępca firm zagranicznych, Beehstein, Blüthner,
August Forster, Gaveau, jak również krajowych, Betting, Som-
merfeld i inni.

Wydzierżawienie — Kupno — Zamiana
Strojenie — Reperacja — Transporty.

— Wynajem instrumentów na koncerty i uroczystości —
Uprasza się o łaskawe odwiedzanie i obejrzenie instru-
mentów na składzie bez żadnego zobowiązania.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlo-
wej i korespondencji.

udziela również lekcji pisanja na maszynach
różnych najnowszych systemów z dokładnem ob-
jaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 89
m. 8 obok poczty

**Warszawski Majster
KUSNIERSKI**

— — — Otworzył pracownię — — —

Piotrkowska № 176

przyjmujemy wszelkie roboty jako to:

Falca falkowe, krecie i temu podobne podług naj-
nowszych fasonów. Oraz przeróbki, odświeżanie
farbowanie.

Robota solidna. — — — Ceny przystępne.

Z poważaniem K. SZYNDLER

DO NASZYCH GOSPODYN!

Śnieżno-białą staje się

bielizna wasza, gdy stale używacie
Hoffmana krochmal i błyszcz.

Zadać wszędzie. Wylączna sprzedaż

F. Glugla, Łódź, Piotrkowska 28 t. 15-32 Łódź



Kursy Seminarnyjn Zrzeszenia Naucz.

ul. Wólczajska 123

Gimnazji A. Skrzypkowskiej

Lekcje rozpoczęte. — — — Lekcje rozpoczęte.

Zapisy nowowstępujących na kurs I, II, III i
IV codziennie od 3-ej do 8-ej pp. w lokalu szkol-
nym.

REKLAMA TO POTĘGA!!

Kotermachle pigulki Zakonniki

znana od 1602 roku, 2641—
Reguluja żołądek chronią od reumatyzmu
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artre-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he-
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrukeyi są łagodnym środkiem przecz-
yszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę

Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa, Trębacka 4

Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 13

tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji m. biust Zł. 3-

6 Pocztówek retusz. cała fig. 5-

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty
fotograficzne

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTOW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p

tel. 2-15

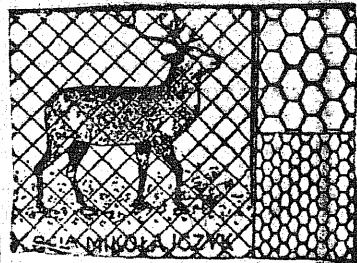
od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projektu budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych



**Druciane Parkany
Plecionk
Tkaniny**

Gaza miedz do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych

we wszystkich metalach
wyrabiają i polecają

E-sa

Włocławczyk

ŁÓDŹ, Kilińskiego 167

Ceny przystępne.



Wózki

dziecinne, spacerowe, spro-
towe oraz łóżeczka iro-
werki dziecinne poleca

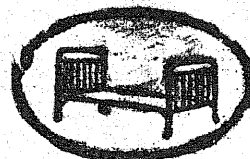
Wojciech

Wojciech

Wojciech

Wojciech

Piotrkowska Nr. 8,
w podwórzu II-ga brama.



Wielki wybór łóżek metalo-
wych, wózków dziecinnych kra-
jowych i zagranicznych wyzma-
czki amerykańskie, materace wy-
światowe oraz materace spręży-
nowe higieniczne „Patent” do-
mahlowych łóżek podług miary
nabyć można najtaniej i naj-
dogodniejszych warunkach
w fabrycznym składzie

„DOBROPOŁ”

ŁÓDŹ, Piotrkowska 73-
(w podwórzu) tel. 61-58

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Sprzedam domek drewniany
o 2 mieszkaniach do którego należy plac 40x70 obsadzony drzewami owocowymi i 50 korcy wapna lasowanego przedwojennego. Miejscowość bardzo piękna. Ruda Pabjanicka ul. Grunwaldzka Nr. 8 (po między wzgórzem a cegielnią Meesa). Wiadomość na miejscu. 8626—1

Budkę owocową odstąpię
Nedaje się na inny interes. Zgierska 140. 8628—1

6 krzeseł dębowe kryte
ceratą lub 5 krzeseł i fotel kryty gobeliną sprzedam okazjnie Cegielnia-
na 64 u tapicera 8646—1

Sprzedam salonik, leżankę
Zgłoszenia Al. Kościuszki 41 u Lek.-Dentysty.

Do sprzedania dom z placem
w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Błomska Nr. 13 (przy Katnej)

Posady i prace

Ujęszer - ka na stałą po-
sady potrzebny do Zakładu fotograficznego. Mennel Andrzeja 11 8600—1

Służąca potrzebna obznaj-
miona z gotowaniem do Restauracji Aleksandrowska 119 8620—2

Potrzebne zdolne i wpra-
wione szwaczki do damskiej bielizny. Łódź, Napiórkowskiego 19 Sklep Bławatny. 8632—3

Potrzebna dziewczyna za-
raz do pomocy Restauracja Targowa Nr. 43 8634—3

Panienska z dobrego domu
potrzebna za pomocnicę do składu galanterji. Oferty z poważnymi referencjami do „Rozwoju” pod Z. Z. 8630—1

Nauka i wychow.

Utynowany nauczyciel
przypisany do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięczny. 6-go Sierpnia 14, praca oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8614—2

UITYNOWANY nauczyciel
muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 8422—2

Conversation française
(Zécons) On cherche deus enfants pour complet. Zachodnia 57 — 1. 8648—1

Przyjmę na mieszkanie pa-
nie albo pańów. Drenowska 49 M. Michalak 8618—1

Przyjmę na mieszkanie
uczni lub uczennicę. Wiadomość Skwerowa 23 Piwiarnia 8652—3

Różne.

2000 dolarów poszuku-
ję na 1 numer hipot. domu. Termin i procenta od umowy. Łaskawe oferty pod „2000” do redakcji „Rozwoju” 8636—2

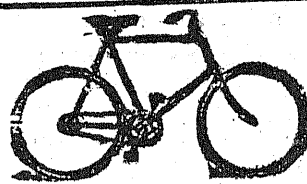
Do przyjeździe z Paryża
otworzyłem pierwszorzędną pracownię okryć damskich i futer, polecam modele i gust podług Paryża. Ceny umiarkowane Firma chrześcijańska K. Kozuśnik, Główna 63 front 1 piętro. 8622—1

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Piotrkowska 79



ROWERY

Zawadzkiego Kamińskiego nnych oraz różnych snanych marek zagranicznych nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabrycznym składzie „DOKOŁ” Łódź, Piotrkowska 79 (w podwórzu) tel. 58 — 61.



Sniegowce, Kalosze

NADESZŁY NAJMODNIEJSZE W WIELKICH IŁOŚCACH NASTĘPUJĄCYCH FABRYK: PEPEGE Sp. A. Grudziądz SCHWEIKERT—Łódź TRETORN—Szwecja KWADRAT—Ryga

PO CENACH TANICH PRZEDSEZONOWYCH. Skład Hurtowy i Detalicz.

M. ANTULIS w Łodzi OGRODOWA 2 róg Nowomiejski. Tel. 61-96

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumen. muzycz.

Feliksa BONIEWICZA ŁÓDŹ, ul. Targowa 38 Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

SKLEP

Kazimierz Zielonko AL. KOŚCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Mieszkania

2-IZBOWE, z wygodami, przy ul. Kraszewskiego 10, obok nowowypudowanej remizy tramwajowej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Dojazd tramwajami 7 i 17, lub telefonicznie 60-34 6459—1

Baczność!

Wykonuję garnitury 50 zł paltu 45 zł. własne dodatki robota pierwszorzędną KRAWIEC KAMINSKI Napiórkowskiego 5 front 11 piętro

Ważne!

☛ dla kowali i ślusarzy ☛

Zelazo wszelkich gatunków i wymiarów.

Stal resorowa, narzędziowa i spawana i t. p.

== P O L E C A ==

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 4-94

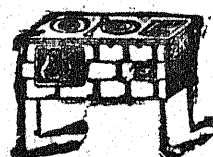
Lokale i mieszk.

Pokój, przy ul. Łagiewnic-
kiej, zamienię na 1 pokój w okolicy Andrzeja. Przejazd ewent. dopłace Zgłoszenia kierować do „Rozwoju” pod W. M.

Pokój z kuchnią do wy-
najęcia. Nowa 9 m. 14 III piętro. Dojazd 15 8624—1

TYSIĄCE chorych na ka-
tar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

Piecyce



KAFLOWE

I kuchnie przenośne oraz piecyce żelazne i kucharki szamotowe poleca:

Keppe, Benke i S-ka ŁÓDŹ, GDAŃSKA 110.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsc. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawia-
Rozwój można zamawiać Zwęgie rzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

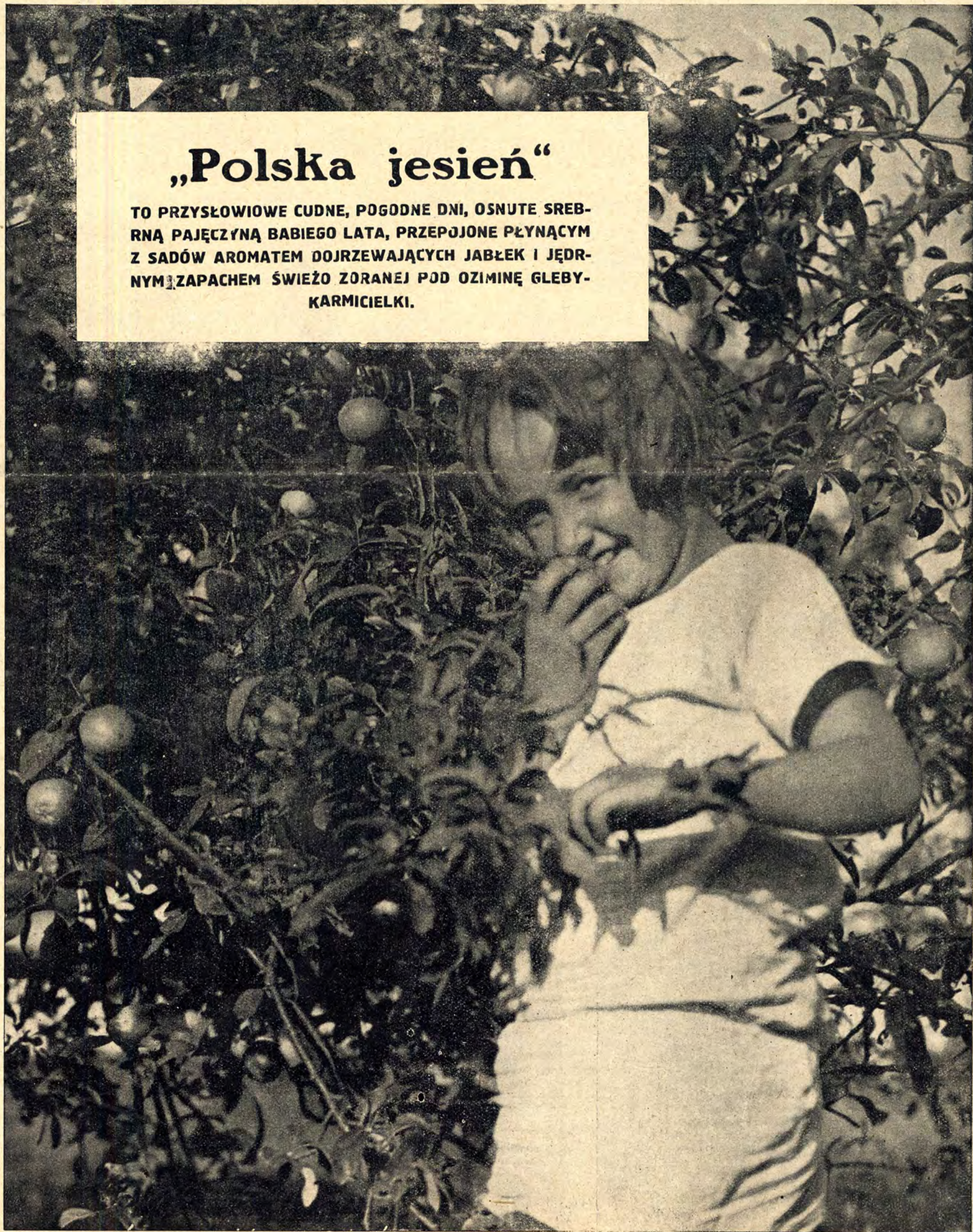
„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA 6 PAŹDZIERNIKA 1929 r.

„Polska jesień”

TO PRZYSŁOWIOWE CUDNE, POGODNE DNI, OSNUTE SREBRNĄ PAJĘCZYNĄ BABIEGO LATA, PRZEPÓJONE PŁYNĄCYM Z SADÓW AROMATEM DOJRZEWAJĄCYCH JABŁEK I JĘDRNYM ZAPACHEM ŚWIEŻO ZORANEJ POD OZIMINĘ GLEBY-KARMICIELKI.



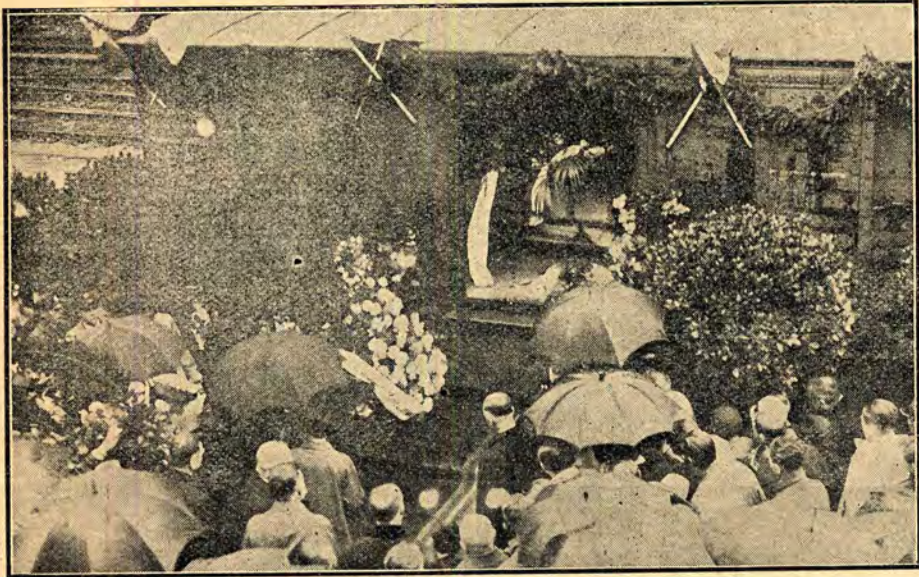


Tysiące dzieci przedelfowało przez ulice Londynu, udając się do katedry Westminsterskiej na obchód jubileuszu wiary katolickiej. Impo-
nującą tę procesję prowadził J. E. Kardynał Bourne

Ks. Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża, zmarł
w końcu września r. b.

PROCHY JOACHIMA LELEWELA W WARSZAWIE

Działacz narodowy, ś. p. Jan Harusiewicz, b. poseł
polski do 3-ch Dum i poseł na pierwsze dwa sejmy
polskie zmarł w drugiej połowie września



Przedstawiciele rządu, nauki i miasta u trumny z prochami znakomitego historyka, podczas postoju na dworcu warszawskim w podróży do Wilna.
Młodzież z gimnazjum Jego imienia składa wieńce



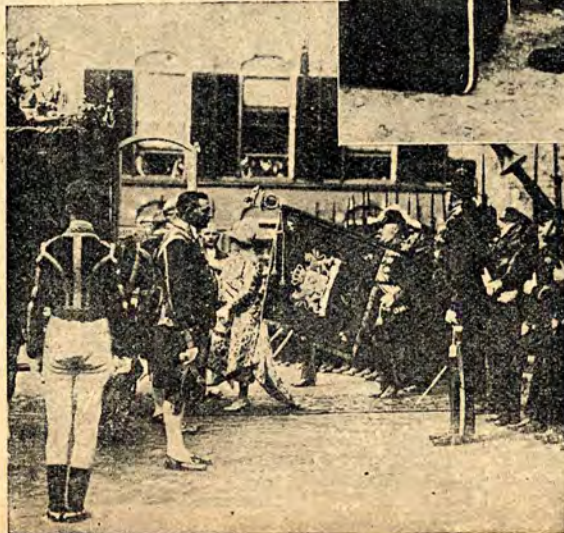
Pomnik marszałka Focha przed dworcem królowej Wiktorji
w Londynie



Składanie kondo-
lencji przez pre-
fektu policji pary-
skiej Chiappego
rodzinie zamordo-
wanego Szeła Cen-
trali Inwigilacyj-
nej



Józef Wójcik, b. oficer
36 p. p., oskarżony o u-
siłowanie zabójstwa 2-ch
oficerów i obrazę w zwią-
ku z rozprawą honorową,
został skazany przez Sąd
Okręgowy warszawski na
2 lata więzienia. Obrońca
Kijeński założył apelację



Uroczystość otwar-
cia Parlamentu w
Holandji

W Londynie uru-
chomiono żeńskie
patrole pomocy a-
utomobilistom. Po-
mysł b. dobry

Powrót wojsk bel-
gijskich z Nadrenji
do Brukseli

POLSKA FLOTA WOJENNA.

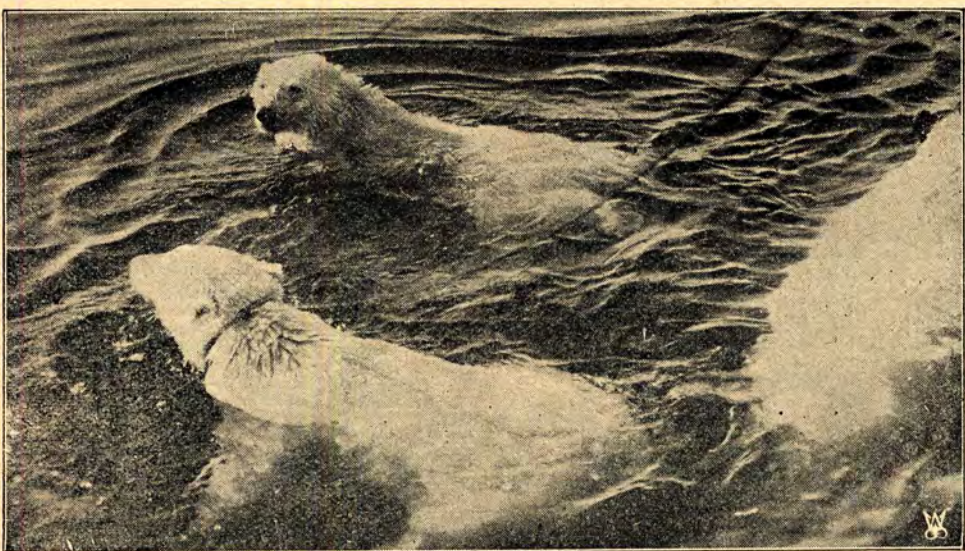


Ćwiczenia marynarki polskiej z torpedami

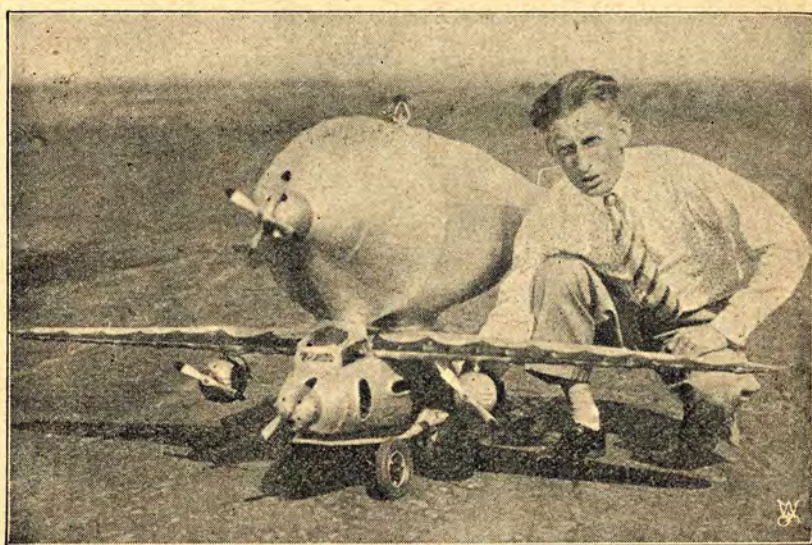
Z GDYNI.



Nowowytbudowany gmach w Gdyni: oddział Banku Polskiego



Niedźwiedzie polarne, pojmane na Oceanie Lodowatym przez pułkownika Haywarda



Samolot - sterowiec, pomysłu J. Hodgona z Kalifornji

Z SEZONU W PISZCZANACH



Księżna Karolina de Bourbon z domu Zamoyska w Piszczanach



Fantazyjny beret dla młodej panienki



Irena Gawęcka, piękna bohaterka nowego wielkiego filmu polskiego p. t. „Z dnia na dzień” reżyserji Józefa Lejtesa (wytw. „Enhafilm”)

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ



Ada Sari, światowej sławy śpiewaczka, po całorocznej tournée po wszystkich większych stolicach europejskich i w Ameryce Południowej, wystąpi z własnym recitalem w Filharmonji



Skromny kapelusik filcowy

Węgry to kraj znany z ognistej miłości, ognistych dziewcząt, palącej papryki i płomiennego wina. Wino jest głównym produktem eksportowym. To też plantacje winogrom sta nowią prawdziwą troskę ludności



Nasz „przyjaciel” Wal-demaras ustąpił ze stanowiska premiera. Na jego miejsce został mianowany Tubelis



Komisarz finansów Z. S. S. R. Frumkin został zwolniony z zajmowanego stanowiska,

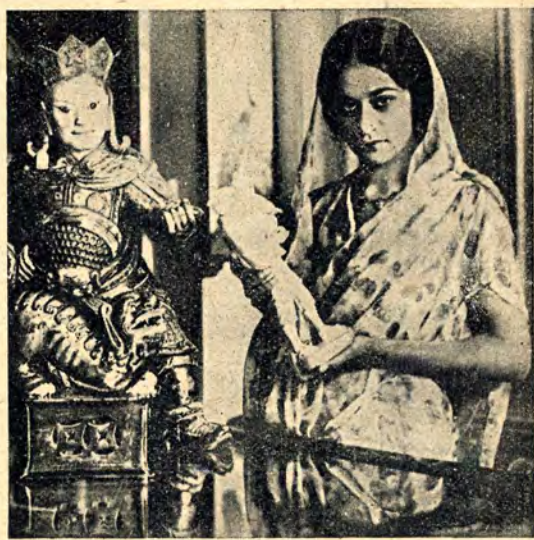


NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
2046 BEZPŁATNYCH PROSPEKTÓW WARSZAWSKIEGO WYDAWNICTWA „ŚWIT”



Kogut, który spełnia rolę matki - kury

Fortuna kołem się toczy



Córka maharadzy Bundwanu do spółki z dwiema damami z arystokracji angielskiej otworzyła w Londynie sklep ze starożytnościami

PRZECZYTAJ! ZROZUM! SKORZYSTAJ!

Redaktor Szyller - Szkolnik do każdej zamówionej książki dodaje drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych).

DR. WERNER: „Masaż”. Leczenie wszelkich chorób za pomocą mięsienia. Z 14-ma ilustracjami. Zł. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Higiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie. Zł. 1.50.

KAROL DARWIN: „O pochodzeniu człowieka”, człowiek-malpa. Z wieloma ilustr. Zł. 3.—

DR. TANDEY: „Zboczenia płciowe”. Zł. 1.50.

ORLEANUS: „Spowiedź onanisty”. W szponach nałogu. Wzruszające opowiadanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”, „Siła nasza wewnątrz nas”. Podręcznik zawiera 98 rozdziałów. Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzjer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Auto-sugestia. Wpływ hypnotyzera na modum. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 8.—, w pięknej mocnej oprawie zł. 10.—

PR. SZMURŁO: „Ze świata tajemnic”. Spirytizm. Okultyzm. Metapsychika. Znajomość języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności. Powodzenia w miłości. Leczenie wszelkich naleciałości. Śny. Sobowtóry. Jasnowidzenie. Zł. 3.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Chiromancja” (linje rąk), fizjognomika (rysy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.—, w oprawie zł. 4.50.

ST. WOTOWSKI: „Wielka księga cudów i tajemnic”. „Czarna i Biała magia”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki zaklęcia i recepty z wielu ilustracjami. Zł. 4.—, w ozdobn. oprawie zł. 5.—

T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stoliki wirujące”. Jak urządzać seanse spirytystyczne. Zjawiska, eksperymenty i doświadczenia. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—

BROFFER: „Czy będziemy żyli po śmierci”. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Spotęgowanie energii i woli”. Jak zostać silnym i wyzwolonym człowiekiem. Najnowsze metody autosugestji. Przewycięzanie złych nałogów. Usuwanie strachu. Rozwój zdolności umysłowych. Umiejętność panowania nad sobą i oddziaływanie na innych. Zł. 1.50.

BOLESŁAW WÓJCICKI: „Siła zła”. „Djabel”. Ukazywanie się szatana na seansach spirytystycznych. Zaklęcia, magowie i czarownicy. Zł. 1.50.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—

ST. A. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo”. W jednej książce. Zł. 2.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Odsłaniające rubeł zagadnień życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.50

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerii i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie rozróżnienia. spotęgowanie woli. Przewycięzanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

DR. LEVOISSIER: O zdradzie i niewierności męskiej. Domy rozpusty. Zł. 1.—

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmyślowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Zł. 1.—

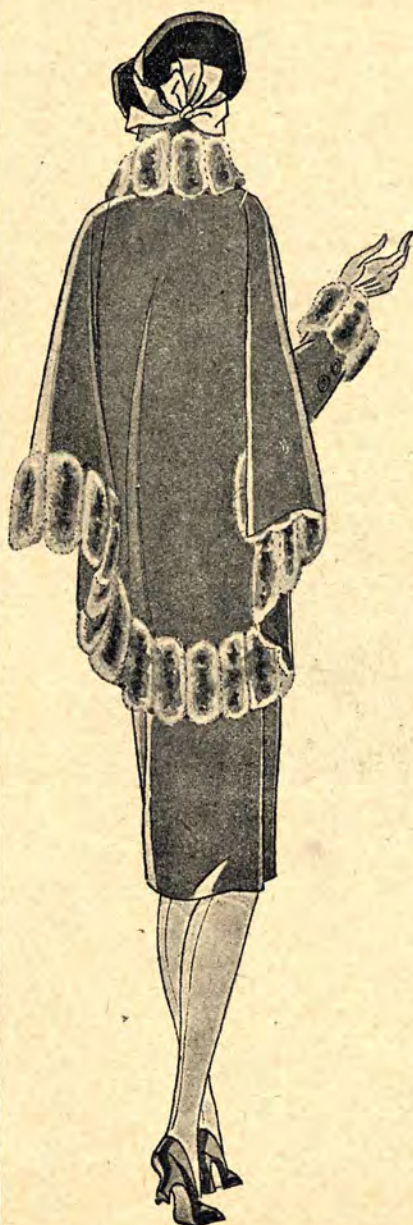
SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli, uwagi, aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj Kobieta i Kobieta. Zł. 1.50.

OTTO WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli, poglądy i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków dwóch płci. Zł. 1.—

PROF. DR. FOREL: „Zagadnienia seksualne”. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone z wieloma rycinami. Zł. 5.—

DR. SPENCER: „Rozwój stosunków płciowych od najdawniejszych do obecnych”. Cena Zł. 1.—

A. ZBIKOWSKI: Słownik wyrazów obcych. Niezbędne w życiu społecznym i politycznym. Zł. 1.50.



Elegancki model zimowego okrycia

BEZPŁATNIE



WIELKA ILUSTROWANA HISTORIA ŚWIATA

KTO CHCE POZNAĆ I ZROZUMIEĆ DZIEJE WSPÓŁCZESNE, KTO CHCE ZORJENTOWAĆ SIĘ W CAŁOŚCI OTACZAJĄCYCH GO ZAGADNIENIACH, KTO CHCE WZIĄĆ UDZIAŁ W STWORZENIU NOWEGO ŻYCIA MUSI POZNAĆ:

DZIEJE ŚWIATA W KTÓRYM ŻYJE I DZIAŁA. MUSI POZNAĆ, HISTORIĘ POWSZECHNĄ, HISTORIĘ LITERATURY I SZTUKI I HISTORIĘ KRAJU RODZINNEGO.

Znane szerokim kołom czytelników wydawnictwo „NASZEJ BIBLIOTEKI” przystąpi w najbliższym czasie do wydania Wielkiej Ilustrowanej Historji świata w 10 tom. zawierających 1600 str. druku, kilkaset ilustr., tablic i map.

W celach reklamy i spopularyzowania swoich wydawnictw „Nasza Biblioteka” postanowiła rozdać pewną ilość egzemplarzy bezpłatnie. Każdy, kto w przeciągu 8 dni nadesłże niżej załączony kupon pod naszym warszawskim adresem, otrzyma bezpłatnie to wspaniałe dzieło. Tylko tytułem zwrotu kosztów reklamy i ekspedycji liczymy 70 gr. od tomu. Po upływie tego terminu będziemy przyjmować zamówienia już tylko za opłatą, ozdobne wydanie, drukowane na bezdrzewnym papierze w cenie zł. 3 za tom.

„NASZA BIBLIOTEKA” Warszawa, Wspólna 25.

Niżej podpisany prosi o przesłanie szczegółowego prospektu na reklamowe wydanie Historji Świata

Imię i nazwisko

Adres

L.

• upon ważny tylko 8 dni. Prosimy nie załączać żadnych pieniędzy ani znaczków.

Peda'cja

Kupon B.

Wyciąć i załączyć do listu. Otrzyma Sz. P. do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo.

Wydawnictwo i Redakcja „Świt”, Warszawa, Nowowiejska 32 m. 6.